

PRZEMIANY BUNDESWEHRY PO ZJEDNOCZENIU NIEMIEC. OD FILARU NATO DO SAMODZIELNEGO DZIAŁANIA NA ARENIE MIĘDZYNARODOWEJ

Maciej PASZYN¹

Uniwersytet Łódzki

Streszczenie: Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie przemian, jakie zaszły w strukturze i funkcjonowaniu sił zbrojnych RFN w okresie po zjednoczeniu obu państw niemieckich w październiku 1990. Siły zbrojne RFN przeszły szereg zmian i reform firmowanych przez kolejnych ministrów obrony. Bundeswehra z armii obronnej stała się armią ekspedycyjną, aktywnie uczestniczącą w misjach firmowanych przez ONZ, NATO i UE. Zmiany te zostały wymuszone przez zmieniającą się sytuację międzynarodową, wzrastającą rolę Niemiec w postzimnowojennej Europie i świecie. Rozszerzenie NATO i UE spowodowało, Niemcy nie były już państwem granicznym, ale krajem otoczonym sojusznikami, lub krajami neutralnymi. Musiało to zmienić zasady funkcjonowania sił zbrojnych, zarówno w wymiarze wewnętrznym, jak i międzynarodowym. Zjednoczone Niemcy nie potrzebowały blisko półmilionowej armii, musiały stawić czoło postępującemu pacyfizmowi części społeczeństwa i środowisk politycznych. Z drugiej strony konieczność obrony interesów Niemiec, wsparcia sojuszników, spowodowały, że niemieckie siły zbrojne zaczęły działać out of area. Przemiany do jakich doszło w ostatnim ćwierćwieczu są tematem niniejszego artykułu.

Słowa kluczowe: Niemcy, Bundeswehra, NATO, bezpieczeństwo międzynarodowe, bezpieczeństwo narodowe.

Wynik II wojny światowej spowodował, że Niemcy znalazły się nie tylko pod okupacją, ale i w dwóch odrębnych obozach polityczno-wojskowych jako dwa rywalizujące ze sobą kraje, RFN i NRD. W pierwszym okresie istnienia oba kraje niemieckie pozbawione były sił zbrojnych. W RFN pierwszy pobór miał miejsce w 1954, w NRD Volsksarmee powstała w 1956. W przełomowym 1955 oba kraje niemieckie znalazły się w dwóch przeciwstawnych blokach- NATO i w Układzie Warszawskim. W ramach zimnowojennego podziału ról w NATO, akceptację sojuszników dla istnienia prawie półmilionowej zachodnioniemieckiej armii, zapewniło prawne zdefiniowanie zadań Bundeswehry jako armii służącej wyłącznie do obrony terytorium RFN w ramach NATO. Ponadto rząd w Bonn akceptował ograniczeń wojskowych nałożonych na Bundeswehrę (brak sztabu generalnego, organizacyjne nastawienie armii na obronę kraju oraz podporządkowanie wojsk lądowych oraz jednostek bojowych sił powietrznych i morskich zintegrowanym strukturom dowodzenia NATO). Natomiast wewnętrzną legitymizację służącą przekonaniu

¹ Wydział Studiów Międzynarodowych i Politologicznych, Uniwersytet Łódzki.

zachodnioniemieckiego społeczeństwa krytycznego wobec remilitaryzacji RFN przyniosła filozofia „obywatela w mundurze”, który bronić miał ojczyzny.

Przez trzy i pół dekady RFN i NRD, ich siły zbrojne przygotowywały się do starcia Wschodu z Zachodem, co ważne terytorium obu krajów miało być terenem zmagañ, które pochłonać mogły miliony istnień obywateli. Wszystko to miało i ma nadal wpływ na kwestie związane z uczestnictwem w paktach wojskowych, misjach zagranicznych czy decyzji o użyciu sił zbrojnych. Dotyczy to nie tylko elit politycznych, ale i szerokich warstw społecznych, których pojmowanie uczestnictwa Niemiec w reżimach międzynarodowych znacząco różni się od USA, Francji, czy Wielkiej Brytanii.

Po zjednoczeniu Niemiec w październiku 1990 roku zmieniła się pozycja geopolityczna RFN i środowisko międzynarodowe. Ważną dla Niemiec była możliwość suwerennego kształtowania swojej polityki zagranicznej. Niemcy bardzo szybko zaczęły przejawiać ambicje do pełnienia większej roli na arenie międzynarodowej, adekwatnej do ich pozycji gospodarczej i dyplomatycznej. Pierwszy konflikt w Zatoce Perskiej, zapoczątkowany atakiem Iraku na Kuwejt w sierpniu 1990, stał się pierwszym testem dla społeczeństwa niemieckiego w nowej sytuacji geopolitycznej. Wojna ta ukazała ograniczenia polityki zagranicznej Niemiec. Destabilizacja naftowego regionu uderzyła boleśnie w materialne interesy Republiki Federalnej. Jednak rząd federalny nie zdecydował się na bezpośredni, militarny udział ani w operacji „Pustynna Tarcza”, której celem była ochrona państw regionu przed Husajnem, ani też w „Pustynnej Burzy” – operacji wyzwolenia Kuwejtu. Powody były dwa. Po pierwsze gdy Husajn napadł na Kuwejt w Niemczech toczyły się negocjacje zjednoczeniowe. Po drugie jak zaznaczył minister spraw zagranicznych Hans-Dietrich Genscher „Bundeswehra nie była przygotowana do wojny nad Zatoką ani psychologicznie, ani z technicznego punktu widzenia, biorąc pod uwagę jej wyszkolenie, wyposażenie oraz kwestie logistyczne”². W Niemczech zapanowała atmosfera lęku – przed arabskimi zamachami terrorystycznymi, katastrofą ekologiczną. Odbływały się demonstracje pod hasłem: „Kein Blut für öl”. Mimo, iż rząd niemiecki nie wziął bezpośredniego udziału w tej wojnie, to pośrednio stał się jej stroną. Państwa sojusznicze korzystały z natowskiej infrastruktury i logistyki w Niemczech Zachodnich, z niemieckiego transportu lotniczego i drogowego. Z terytorium Niemiec przerzucano nad Zatokę alianckie siły lądowe. Niemcy były też głównym punktem przeładunkowym oraz przekazywały sojusznikom z magazynów Bundeswehry rozmaity sprzęt. Poza tym decydenci w Bonn, podobnie jak i Japonia, nieuczestnicząca w wojnie, dokonywali bezpośrednich transferów finansowych na potrzeby tej wojny. Działania te nazwane „dyplomacją czekową” miała być wyznacznikiem dalszych podobnych poczynań Bonn, potem Berlina, jako swoisty substytut zaangażowania militarnego.

² H.D. Genscher, *Erinnerungen*, Siedler Verlag 1995, s. 902.

Jak już wspomniano, po zjednoczeniu Niemiec w październiku 1990 roku zmieniła się pozycja geopolityczna RFN i jej środowisko międzynarodowe. Zasadniczą różnicą była możliwość suwerennego kształtowania swojej polityki. Niemcy zaczęły przejawiać ambicje do pełnienia większej roli na arenie międzynarodowej, bardziej adekwatnej do ich pozycji gospodarczej i dyplomatycznej. W 1992 roku Bundeswehra wzięła udział w operacji ONZ w Kambodży (UNTAC, jednostki sanitarne), a w 1993 – w operacji ONZ w Somalii (UNOSOM, jednostki logistyczne). Kolejnym krokiem był udział jednostek niemieckiej marynarki wojennej w operacji Sharp Guard firmowanej przez NATO i UZE na Adriatyku, która miała na celu realizację sankcji i embarga ONZ na dostawy broni wobec byłej Jugosławii.

Planowane przez rządu Helmuta Kohla w 1993 r. włączenie się sił niemieckich w operację pokojową na Bałkanach stało się podstawą do wystąpienia przez SPD z wnioskiem o interpretację przepisów Ustawy Zasadniczej. Dnia 14 lipca 1994 r. sąd orzekł, że żołnierze Bundeswehry mogą uczestniczyć w operacjach za granicą pod warunkiem, że doszło do nich w ramach takich organizacji międzynarodowych jak ONZ czy NATO, a zgodę na to wyraził Bundestag. Federalny Trybunał Konstytucyjny uznał, że udział Bundeswehry w operacjach pokojowych prowadzonych w ramach systemu zbiorowego bezpieczeństwa, przy aprobacie Bundestagu zwykłą większością głosów, nie narusza przepisów Ustawy Zasadniczej. Takie orzeczenie otworzyło możliwość zwiększenia roli RFN w międzynarodowych operacjach pokojowych. Stworzyło ono także konieczność rewizji założeń polityki obronnej oraz reformy Bundeswehry, która nie była przystosowana do udziału w tego typu operacjach.

Zanim jednak Federalny Trybunał Konstytucyjny uznał, że zagraniczne operacje Bundeswehry nie łamią Ustawy Zasadniczej, podjęto działania mające na celu zmianę pozycji armii w systemie politycznym i wojskowym kraju. Były to zapisy „Wytocznych polityki obronnej” (VPR) ministra Volkera Rühe z 1992 roku. Według dokumentu zagrożenie konwencjonalnego ataku na terytorium RFN i NATO było bardzo mało prawdopodobne; wzrastało natomiast prawdopodobieństwo konfliktów w dalszym otoczeniu geograficznym RFN. Zadania związane z operacjami reagowania kryzysowego zastąpić miały więc w przyszłości zadania związane z obroną terytorialną. Jednak VPR nadal definiował obronę terytorium RFN i Sojuszu jako główne zadanie Bundeswehry. Uzupełnieniem roli armii RFN był udział wydzielonych jednostek armii w międzynarodowych operacjach pokojowych i stabilizacyjnych. W nowej strukturze Bundeswehry dokonano więc podziału na główne siły obronne (Hauptverteidigungskräfte), siły reagowania kryzysowego (Krisenreaktionskräfte, ok. 50 tys. żołnierzy) oraz podstawową organizację wojskową (Grundorganisation der Streitkräfte) włącznej docelowej liczbie 370 tys. żołnierzy do 1995 roku³. W konsekwencji

³ UNDESMINISTERIUM DER VERTEIDIGUNG, *Verteidigungspolitische Richtlinien 1992*, Bonn, 26.11.1992

powstała pewnego rodzaju podwójna struktura Bundeswehry. Trzon armii stanowiły główne siły obronne oparte na obowiązku pełnienia służby wojskowej (54,5% żołnierzy stanowili poborowi) służące do obrony terytorialnej i z dominacją wojsk pancernych. Elementem uzupełniającym były mniejsze siły reagowania kryzysowego, znajdujące się w procesie profesjonalizacji i modernizacji sprzętowej i składające się z żołnierzy kontraktowych, zawodowych i nadterminowych⁴. W ramach ówczesnej reorganizacji utworzono również Centrum Dowodzenia Bundeswehry służące planowaniu operacji i dowodzeniu jednostek Bundeswehry uczestniczących w operacjach zagranicznych. Ze względu na podporządkowanie strukturom dowodzenia NATO w trakcie zimnej wojny, niemiecka armia na początku lat 90. nie była w stanie wystawić jednostek pod narodowym dowództwem w ramach udziału w operacjach zagranicznych⁵³. Brak szerszych reform w strukturze, organizacji, wyposażeniu i wyszkoleniu Bundeswehry wiązał się – oprócz przekonania o konieczności powolnych i stopniowych zmian w polityce bezpieczeństwa RFN – z wysokimi kosztami procesu zjednoczenia Niemiec.

Wkrótce jednak wydarzenia międzynarodowe zmodyfikowały plan ministra Ruhego. Wojna domowa w b. Jugosławii przyspieszyła zmiany w niemieckiej polityce bezpieczeństwa, powodując zmianę doktryny wykorzystania sił zbrojnych RFN. Zachodnie Bałkany były zbyt blisko geograficznie położonym regionem, aby RFN nie zaangażowała się w ich stabilizację politycznie i wojskowo. Udział Bundeswehry w operacjach w b. Jugosławii stał się krokiem dla działań wojskowych poza obszarem traktatowym NATO i wpłynął na przełamanie obaw dotyczących udziału Bundeswehry w operacjach zagranicznych. W 1995 roku Bundeswehra wzięła udział w operacji IFOR pod egidą NATO, w ramach której niemieckie jednostki stacjonowały na terenie Chorwacji. Obowiązywała wówczas jeszcze „doktryna Kohla”, według której niemieccy żołnierze nie powinni prowadzić operacji w krajach, które w trakcie II wojny światowej były pod okupacją Trzeciej Rzeszy. Jednak już w 1996 roku w ramach kolejnej natowskiej operacji - SFO kontyngent niemiecki przeniesiono z Chorwacji do Bośni. Społeczną legitymizację miało zapewnić podkreślanie pokojowo-stabilizacyjnego charakteru operacji, w której niemieccy żołnierze pełnili zadania o charakterze logistycznym i sanitarnym. Jednak największym przełomem stał się udział Bundeswehry w natowskiej operacji powietrznej Allied Force w 1999 roku, mającej doprowadzić do zakończenia czystek etnicznych w Kosowie. Po raz pierwszy od zakończenia II wojny światowej Luftwaffe wzięła udział w operacji o charakterze bojowym, która nie była legitymizowana przez ONZ. Po zakończeniu tej operacji Niemcy zaangażowały się w stabilizację Kosowa, nie tylko wysyłając duży kontyngent wojskowy (8500 żołnierzy) w ramach międzynarodowych sił

⁴ Gotkowska J., *Bundeswehra 3.0. Polityczny, wojskowy i społeczny wymiar reform sił zbrojnych RFN*, Punkt widzenia, nr 28, Warszawa 2012, s.38.

KFOR pod auspicjami NATO, ale również przejmując po raz pierwszy samodzielnie dowództwo nad jednym z sektorów w Kosowie. Usprawiedliwieniem dla działań Bundeswehry w Kosowie stało się hasło „nigdy więcej Auschwitz”. W ten sposób Niemcy zaczęły głosić konieczność zapobiegania czystkom etnicznym i katastrofom humanitarnym również za pomocą zaangażowania wojskowego. Zwiększające się zaangażowanie wojskowe RFN w b. Jugosławii ujawniło problemy w utrzymaniu dotychczasowego kształtu Bundeswehry. W 1999 roku rząd SPD/ Zieloni postanowił więc o opracowaniu nowej reformy. Przyjęto założenia autorstwa ministra obrony Rudolfa Scharpinga nadal uwypuklające znaczenie obrony terytorialnej i zachowania odpowiedniej struktury Bundeswehry, zakładające dalsze wzmocnienie komponentu ekspedycyjnego. Założeniem było zmniejszenie Bundeswehry do 282 tys. żołnierzy (docelowo 200 tys. żołnierzy zawodowych i kontraktowych, ok. 77 tys. poborowych, 5 tys. rezerwistów). Wprowadzono podział na podstawową organizację wojskową (Militärische Grundorganisation, 105 tys. żołnierzy) oraz siły operacyjne (Einsatzkräfte, 150 tys. żołnierzy), które miały służyć zarówno obronie terytorialnej, jak i być wykorzystywane w operacjach zagranicznych⁵. Ponadto wyodrębniono organizację Służby Medycznej (Sanitätsdienst) i Wsparcia Sił Zbrojnych (Streitkräftebasis) oraz stworzono Dowództwo Operacyjne (Einsatzführungskommando) dla kierowania operacjami zagranicznymi.

Zamachy z 11 września 2001 r. na wieżowce World Trade Center w Nowym Jorku oraz Pentagon w Waszyngtonie wywołały niespotykane od czasu zakończenia II wojny światowej, następstwa dla bezpieczeństwa europejskiego i światowego. Władze Republiki Federalnej Niemiec na czele z kanclerzem Gerhardem Schröderem, ministrem spraw zagranicznych Joschką Fischerem, i ministrem obrony Rudolfem Scharpingiem, natychmiast opowiedziały się po stronie zaatakowanych Stanów Zjednoczonych oraz zgłosiły możliwość aktywnego zaangażowania się w działania koalicji antyterrorystycznej. Już 19 września 2001, Bundestag przyjął uchwałę o nieograniczonej solidarności ze Stanami Zjednoczonymi oraz poparł politykę rządu w zakresie walki z terroryzmem międzynarodowym. Z kolei kanclerz Schröder w trakcie swojej wizyty w Stanach Zjednoczonych 9 października potwierdził stanowisko Niemiec w powyższej kwestii. Dla niemieckiej doktryny polityki bezpieczeństwa najważniejszy był fakt, dotychczasowe filary polityki zagranicznej i bezpieczeństwa Niemiec, tj. proces integracji europejskiej, obrona sojuszników w ramach NATO, multilateralizm i polityka pokojowa, zostały utrzymane⁶. Bardzo szybko dołączono do nich

⁵ Ibidem. Zobacz: Hans-Dieter Lemke, *Bundeswehrreform. Schwachpunkt Krisenfähigkeit*, SWP-aktuell, No. 66, listopad 2000, [http://www.swp-berlin.org/fileadmin/ contents/products/aktuell/ aktu_66_sicher.pdf](http://www.swp-berlin.org/fileadmin/contents/products/aktuell/aktu_66_sicher.pdf)

⁶ P. Buras, *Dokąd prowadzi „niemiecka droga”? O polityce zagranicznej Niemiec 2001–2004*, Raporty Centrum Studiów Niemieckich i Europejskich im. Willy Brandta Uniwersytetu Wrocławskiego, Raport 3, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2005, s. 5.

aktywne, militarne zaangażowanie się Niemiec w operacje pokojowe, humanitarne, stabilizacyjne i antyterrorystyczne. Przykładem może być operacja NATO w Afganistanie. Koordynacją niemieckich działań w tej operacji zajęło utworzone 1 lipca 2001 r., w Geltow koło Poczdamu Dowództwo Operacyjne Bundeswehry (Einsatzführungskommando der Bundeswehr). Zajęło się ono zarządzaniem kontyngentami niemieckich sił zbrojnych oraz koordynowaniem funkcjonowania wszystkich żołnierzy i pracowników cywilnych, biorących udział w operacjach poza granicami RFN. Bundestag na posiedzeniu, które odbyło się 16 listopada 2001 r., wyraził zgodę na udział Bundeswehry w militarnej operacji antyterrorystycznej „*Enduring Freedom*”. Jednak ograniczył zakres jej działania wyłącznie do terytorium Afganistanu. Zastrzeżono przy tym, że niemieckie siły mogą brać udział w operacjach przeciwko międzynarodowemu terroryzmowi w innych państwach niż Afganistan tylko za zgodą władz każdego z nich. Była to furtka do dalszego zaangażowania Bundeswehry w kolejne etapy wojny z międzynarodowym terrorem. Dla zrozumienia specyfiki niemieckiej polityki bardzo ważny był fakt, że koalicja rządowa uzyskała ostatecznie pozytywny dla siebie rezultat minimalną przewagą 2 głosów. Przy wymaganej liczbie oddanych 334 ważnych głosów, 336 deputowanych było za, a 326 przeciw⁷. Rząd federalny podjął decyzję o wystawieniu 3900 żołnierzy Bundeswehry, początkowo na okres 12 miesięcy, i do uczestnictwa w operacji „*Enduring Freedom*. Był to trzeci co do wielkości kontyngent, po wojskach amerykańskich i brytyjskich. Tworzyły go następujące wydzielone pododdziały Bundeswehry: jednostki obrony przed bronią ABC (800 żołnierzy), jednostki ewakuacyjne (250 żołnierzy), jednostki sił specjalnych (100 żołnierzy), jednostki transportu lotniczego (500 żołnierzy), jednostki marynarki wojennej (1800 żołnierzy), jednostki wsparcia (450 żołnierzy)⁸. W ramach wspomnianej operacji Niemcy zobowiązały się do: udostępnienia samolotów i personelu do obsługi transportu lotniczego wojsk i zaopatrzenia koalicji z baz w RFN do wybranych rejonów, wysłania okrętów do działań na morzu u wybrzeży Somalii w rejonie tzw. Rogu Afryki, wysłania do Kuwejtu jednostki obrony przed bronią ABC do ewentualnego użycia ich w warunkach bojowych, jak również włączenia żołnierzy sił specjalnych Bundeswehry do realizacji misji zwiadowczych w Afganistanie⁹. W dniach 27 listopada – 5 grudnia 2001 r. w Petersbergu koło Bonn, odbyła się pod patronatem ONZ konferencja pokojowa w sprawie Afganistanu. Wzięli w niej udział przywódcy głównych ugrupowań etnicznych tego kraju, oraz przedstawiciele krajów

⁷ M. Medeński, P. Pietrzak, *Polityka bezpieczeństwa Niemiec w świetle zagrożeń terroryzmu międzynarodowego. Ewolucja i perspektywy*, Ministerstwo Obrony Narodowej – Departament Polityki Obronnej, Wydawnictwo Adam Marszałek, Warszawa 2003, s. 21-22.

⁸ P. Pietrzak, *Bundeswehra w operacjach międzynarodowych. Podstawy prawne, stan obecny, perspektywy*, Wydawnictwo Ministerstwo Obrony Narodowej – Departament Polityki Obronnej, Warszawa 2004, s. 35-36.

⁹ Ibidem.

biorących udział w operacji. Minister spraw zagranicznych Joschka Fischer przyjął na siebie rolę gospodarza obrad. Owocem konferencji było „Porozumienie o tymczasowych uregulowaniach w Afganistanie na rzecz odbudowy trwałych instytucji rządowych”, określane również jako tzw. Porozumienie bońskie. W trakcie spotkania podjęto decyzję o utworzeniu tymczasowego rządu na czele z Hamidem Karzajem, a także o udzieleniu nowym afgańskim władzom finansowej i organizacyjnej pomocy na rzecz odbudowy kraju. Ponadto na konferencji donatorów, zwołanej z inicjatywy Niemiec w Tokio 21–22 stycznia 2002 r., zadeklarowano finansowe wsparcie w wysokości ogółem 5 mld euro, Unia Europejska postanowiła wyasygnować 500 mln. Euro, z czego na Niemcy przypadła największa kwota 80 mln Euro. Faktyczna pomoc władz RFN wyniosła ostatecznie 126 mln euro. Zaangażowanie militarne Niemiec w Afganistanie sprowadzało się do wojskowego wkładu do Międzynarodowych Sił Wsparcia Bezpieczeństwa ISAF, działających w pierwszej fazie pod flagą Narodów Zjednoczonych. Misja ta została ustanowiona na podstawie Rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ Nr 1386 z 20 grudnia 2001 roku. Bardzo szybko, bo już 22 grudnia 2001 Bundestag zatwierdził, na pierwsze pół roku mandat Bundeswehry do udziału w misji ISAF na bazie wspomnianej rezolucji Rady Bezpieczeństwa Nr 1386. W skład niemieckiego kontyngentu weszło 1200 żołnierzy, posiadających różne specjalizacje i wywodzących się z różnych jednostek: piechoty, sił wsparcia, oddziału śmigłowców i transportu lotniczego. Termin obowiązywania pierwszego mandatu określono na 6 miesięcy, czyli do 20 czerwca 2002 roku. Kolejne mandaty Bundeswehry wymagały każdorazowo przeprowadzenia głosowania w Bundestagu. Już 2 stycznia 2002 r. w stolicy Afganistanu wylądowali pierwsi żołnierze Bundeswehry, których zadaniem było dokonanie wstępnej oceny sytuacji na miejscu oraz przygotowanie zaplecza dla oddziałów rozpoznawczych i logistycznych, poprzedzających przybycie całości kontyngentu¹⁰. Kilka dni później 11 stycznia w Kabulu zostali rozlokowani żołnierze jednostki powietrzno-desantowej, znajdującej się pod niemiecko-holenderskim dowództwem, na czele którego stanął generał brygady Carl -Hubertus von Butler. Pierwsze straty Bundeswehry poniosła już 6 marca 2002 r.¹¹. W Afganistanie Bundeswehra starała się nie uczestniczyć bezpośrednio w walkach z wrogiem, poza aktywnością wydzielonych jednostek sił specjalnych (KSK – Kommando Spezialkräfte)¹². Zadania żołnierzy niemieckich polegały głównie na ochronie obiektów,

¹⁰ International Affairs & Defence Section, *Enduring Freedom and the Conflict in Afghanistan: an Update*, Research Paper 01/81, 2001, ss. 14 -16

¹¹ W trakcie rozbrajania rakiety zginęło pięciu żołnierzy, w tym dwóch niemieckich i trzech duńskich.

¹² Jednostka ta licząca około 1100 żołnierzy, którzy stacjonują w miejscowości Calw w Wirtembergii, została powołana do służby 20 września 1996 roku. Do jej zadań, realizowanych głównie poza obszarem RFN, należy: ochrona niemieckich instytucji, sił i osób znajdujących się w szczególnych okolicznościach; ratowanie, uwalnianie i ewakuacja niemieckich obywateli i żołnierzy z rejonów toczącego się konfliktu oraz obszarów zagrożonych lub objętych działaniami terrorystycznymi;

patrolowaniu dróg lądowych i akwenów wodnych, zabezpieczeniu logistycznym, a także na działaniach rozpoznawczych, wspierających i szkoleniowych¹³. Mandat Bundeswehry obejmował trzy składniki: działania stabilizacyjne w ramach ISAF pod dowództwem NATO, operacje niemieckich sił specjalnych, a także loty sześciu samolotów rozpoznawczych Tornado. Oprócz udziału w przedsięwzięciach militarnych Niemcy zaangażowali się również finansowo i technicznie w odbudowę i modernizację kraju w ramach 2 Prowincjonalnych Zespołów Odbudowy¹⁴.

Sprawą która w znaczący sposób oddaliła Berlin i Waszyngton, oraz w wpłynęła na zmianę polityki bezpieczeństwa RFN była kwestia interwencji w Iraku. Bardzo szybko, bo na początku 2002 r. sytuacja w koalicji antyterrorystycznej zaczęła być napięta. Wynikało to z faktu, że władze Iraku, na czele z Saddamem Husajnem, zostały oskarżone o posiadanie broni masowego rażenia i wspieranie terroryzmu. W styczniu 2002 prezydent George W. Bush sformułował tezę o zagrożeniu ze strony państw tzw. osi zła – Iraku, Iranu i Korei Północnej. Władze Republiki Federalnej nie chciały wyraźnie poprzeć amerykańskiego stanowiska. Jak wiemy po stronie Niemiec opowiedziały się Francja i Rosja, które uważały, że nie wykorzystano wszystkich, głównie dyplomatycznych instrumentów w sporze wokół Iraku¹⁵. Pamiętajmy także, że dyskusja na temat interwencji zbrojnej w Iraku nałożyła się w czasie z kampanią wyborczą, poprzedzającą przewidziane na 26 września 2002 r. wybory parlamentarne w RFN. W tym czasie nowym ministrem obrony został Peter Struck, zastępując 19 lipca 2002 Rudolfa Scharpinga¹⁶. W dniu 8 listopada 2002 r. Rada Bezpieczeństwa ONZ uchwaliła rezolucję 1441, w której była mowa o ponownym podjęciu misji przez inspektorów rozbrojeniowych w Iraku. Duże zaskoczenie, także w Berlinie, wywołał opublikowany 30 stycznia 2003 r. tzw. List ośmiu, w którym Czechy, Dania, Hiszpania, Polska, Portugalia, Węgry, Wielka Brytania i Włochy poparły amerykańską politykę wobec Iraku¹⁷. Widoczny był brak współpracy na linii Waszyngton – Berlin. Dotyczyło to wszakże Iraku. Gdy 27 listopada 2002 r. Rada Bezpieczeństwa ONZ przedłużyła mandat ISAF o kolejne 12 miesięcy, niemiecki Bundestag 20 grudnia

¹³ A. Sokołowski, *Niemcy w operacji antyterrorystycznej Enduring Freedom oraz misji ISAF w Afganistanie (2002–2007)*, Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego, 2007.

¹⁴ Ibidem.

¹⁵ Zobacz w: J. Kiwerska, *Problemy partnerstwa transatlantyckiego*, Zeszyty Instytutu Zachodniego, Nr 22/2001; J. Kiwerska, *Stosunki niemiecko-amerykańskie (1990–2002)*, Zeszyty Instytutu Zachodniego, Nr 32/2003; K. Malinowski, *Konsekwencje kryzysu irackiego. Niemcy wobec nowego kształtu stosunków transatlantyckich*, Zeszyty Instytutu Zachodniego, Nr 34/2004.

¹⁶ Nie zmieniło to polityki ówczesnego rządu federalnego, który wykorzystał antywojenne i antyamerykańskie nastroje dla osiągnięcia celów wyborczych. Dzięki parlamentarnemu zwycięstwu koalicja SPD – Zieloni, utrzymała ster władzy w Republice Federalnej.

¹⁷ W oświadczeniu tym nie wykluczono potrzeby interwencji militarnej w celu odsunięcia Saddama Husajna od władzy i dokonania rozbrojenia tego państwa. Europa przestała więc mówić jednym głosem, którego głównym wyrazicielem dotychczas starały się być Francja i Niemcy.

opowiedział się za dalszą obecnością Bundeswehry w Afganistanie. W związku z tym, zatwierdzono projekt powiększenia kontyngentu Bundeswehry do liczby 2500 żołnierzy. Jednocześnie na przełomie 2002 i 2003 r. kanclerz Gerhard Schröder utrzymywał sztywną linię swojego rządu w kwestii irackiej, powtarzając, że żaden niemiecki żołnierz nie pojedzie na spodziewaną wojnę nad Tygrysem i Eufratem. Pomimo sprzeciwu Francji, Rosji i Chin, bez zgody Rady Bezpieczeństwa ONZ, 20 marca 2003 r. wojska amerykańsko-brytyjskie wraz z siłami stworzonej wówczas koalicji zaatakowały Irak w ramach operacji Iraqi Freedom (Iracka Wolność). Amerykańska inwazja na Irak w 2003 roku stała się w RFN katalizatorem dyskusji o roli Niemiec w utrzymywaniu bezpieczeństwa międzynarodowego. Rząd Gerharda Schrödera odrzucił amerykańską koncepcję wojny prewencyjnej, jako sprzeczną z prawem międzynarodowym i zdecydował o nieuczestniczeniu w interwencji zbrojnej w Iraku. Rządząca koalicja SPD/Zieloni odmówiła wysłania wojsk do Iraku, także po uchwalonej 23 maja 2003 rezolucji ONZ nr 1483¹⁸. Głównym argumentem Berlina był brak możliwości wysłania kolejnych oddziałów, w związku z poważnym zaangażowaniem Bundeswehry na Bałkanach i w Afganistanie¹⁹.

Dynamika wydarzeń międzynarodowych spowodowała, że rząd SPD/Zieloni podjął decyzję o kolejnej reformie, która okazała się przełomową w historii Bundeswehry. Rząd zmienił misję i zadania Bundeswehry. Zdecydowano o przekształceniu armii obronnej w ekspedycyjną. W 2003 roku minister obrony Peter Struck (SPD) opublikował nowe *Wytyczne polityki obronnej (Verteidigungspolitische Richtlinien - VPR)*, a w 2004 roku bazującą na nich nową Koncepcję Bundeswehry. W obu tych dokumentach Federalne Ministerstwo Obrony ogłosiło radykalną zmianę priorytetów, odmienne niż do tej pory postrzeganie misji, zadań i kierunku rozwijania zdolności przez Bundeswehrę. Stwierdzono definitywną zmianę otoczenia bezpieczeństwa i brak przewidywalnych konwencjonalnych zagrożeń dla RFN. W dokumencie tym rozszerzono pojęcie „obrony” na zwalczanie zagrożeń niekonwencjonalnych, takich jak międzynarodowy terroryzm oraz na zapobieganie konfliktom i zarządzanie kryzysami. Podkreślono w związku z tym zwiększający się zakres geograficzny operowania niemieckich sił zbrojnych²⁰. Niewątpliwym wpływem na decyzję o reformie miały ataki terrorystyczne z 11 września 2001 roku, które stworzyły nową sytuację polityczną i bezpieczeństwa dla wspólnoty państw zachodnich oraz problemy natury

¹⁸ J. Dołęga, B. Górka-Winter, *Rezolucja Rady Bezpieczeństwa ONZ nr 1483 w sprawie Iraku z dnia 22 maja 2003 r.*, „Biuletyn” (PISM), Nr 30 (134) z 27 maja 2003 r.

¹⁹ M. Woronowicz, *Polityka obronna Republiki Federalnej Niemiec*, Biuletyn PISM, nr 45 (149), 11 sierpnia 2003.

²⁰ To podejście obrazuje cytata z przedmowy ministra Strucka do nowej Koncepcji Bundeswehry 2004: „Musimy reagować na zagrożenia tam, gdzie się pojawiają. Mogą one bowiem wpływać negatywnie na nasze bezpieczeństwo, nawet jeśli powstają w odległych regionach, jeśli nie podejmiemy żadnych działań”, J. Gostkowska, op. cit., s. 41.

wojskowej z udziałem w afgańskich operacjach ISAF. Pokazały one, że Bundeswehra musi wprowadzić zmiany w strukturze, sprzęcie wojskowym, w prowadzeniu operacji połączonych, w przygotowaniu żołnierzy do realizacji zadań w radykalnie odmiennych warunkach. Federalne Ministerstwo Obrony przejęło próbę transformacji sił zbrojnych, rozumianą jako nieustanny proces dopasowywania Bundeswehry do zmieniających się wyzwań politycznych, społecznych, gospodarczych i technologicznych na świecie²¹. Zdolności, struktura i liczebność Bundeswehry miały zostać uzależnione przede wszystkim od wymagań i uwarunkowań prowadzenia operacji połączonych (poszczególnych rodzajów sił zbrojnych Bundeswehry) we współpracy z armiami sojuszników i partnerów, a nie od przygotowania się do obrony terytorialnej. Zdecydowano o zmniejszeniu liczebności Bundeswehry do 250 tys. żołnierzy (195 tys. żołnierzy zawodowych i kontraktowych, 30 tys. poborowych i 25 tys. nadterminowych). W ramach przestawiania się na armię ekspedycyjną nie zlikwidowano poboru. Ograniczając liczbę poborowych i skracając czas zasadniczej służby wojskowej z 10 do 9 miesięcy. Wprowadzono nową kategoryzację sił zbrojnych uzależnioną wyłącznie od zdolności wypełniania zadań na potrzeby operacji zagranicznych. Wydzielono: siły interwencyjne (Eingreifskräfte, 35 tys. żołnierzy) do wypełniania zadań o „wysokiej intensywności” i prowadzenia akcji ratunkowo-ewakuacyjnych; siły stabilizacyjne (Stabilisierungskräfte, 70 tys. żołnierzy) do prowadzenia operacji zagranicznych o „niskiej i średniej intensywności” zachowania i utrzymywania pokoju (np. rozdzielania stron konfliktu, nadzorowania warunków zawieszenia broni czy nałożonego embarga); siły wsparcia (Unterstützungskräfte, ok. 147 tys. żołnierzy) dla wsparcia logistycznego, organizacyjnego, technicznego i dowodzenia operacjami zagranicznymi oraz utrzymywania infrastruktury Bundeswehry w kraju. Skoncentrowano się na rozwijaniu zdolności istotnych dla prowadzenia połączonych operacji zagranicznych: systemu dowodzenia²²; rozpoznania²³; strategicznej²⁴; skuteczności operacyjnej (na morzu, w powietrzu, na lądzie i w przestrzeni informatycznej); wsparcia i zabezpieczania (personalnej i materialnej gotowości do przeprowadzania operacji z całego spektrum zadań Bundeswehry); ochrony żołnierzy podczas operacji. Na poziomie dowodzenia wzmocniono uprawnienia generalnego inspektora Bundeswehry, który stał się odpowiedzialny za planowanie, prowadzenie i ocenę operacji zagranicznych, jak i za wyposażenie sił zbrojnych. Stworzono również nowe struktury, oprócz istniejącego od czasu reformy Scharpinga

²¹ Ibidem, s. 42.

²² System ten wykorzystuje system komunikacyjny i informatyczny wspólny dla poszczególnych rodzajów sił zbrojnych i wszystkich poziomów dowodzenia, łączący w sieć sensory, przekaźniki informacji i systemy rażenia.

²³ Jest to zdolność do samodzielnej oceny sytuacji w obszarze kryzysowym, operacyjnym i zainteresowania na całym świecie.

²⁴ Dotyczy transportu i zaopatrzenia sił zbrojnych nawet w odległych obszarach operacyjnych.

Dowództwa Operacyjnego powołano Dowództwo Operacyjne Sił Interwencyjnych oraz Dowództwo Operacyjne Sił Specjalnych.

W tym samym 2003, w dniu 18 czerwca, Bundestag zdecydował o udziale niemieckiego lotnictwa transportowego i medycznego w akcji pokojowej ONZ w Kongu. Po Stanach Zjednoczonych, Niemcy wysyłają obecnie największą liczbę żołnierzy do międzynarodowych operacji pokojowych: około 10 tys. w 2002 r. (przy 2,8 tys. w 1998 r.). przykładem niemieckiego zaangażowania w walkę z zagrożeniami może być fakt, że od 2 lutego 2002 r. Niemcy aktywnie włączyli się w morskie zadania patrolowe u wybrzeży Somalii. W okresie od 4 maja do 30 października tego roku Deutsche Marine objęła dowództwo nad zgrupowaniem okrętów w rejonie tzw. Rogu Afryki. Zadanie to zostało ponownie powierzone Niemcom w drugiej połowie 2003 roku. O coraz większym zaangażowaniu Niemiec w operacjach pokojowych świadczy również prawie ośmiokrotny wzrost wydatków na te cele z około 0,2 miliarda euro w 1998 r. do 1,5 miliarda euro w 2002. Całość wydatków na obronę w stosunku do PKB pozostała w RFN na niezmiennym poziomie – około 1,5 %²⁵.

W Niemczech, od roku 2005 rządzonego przez kanclerz Angelę Merkel, kolejnym dokumentem, w którym zawarto wykładnię strategiczną bezpieczeństwa państwa jest *Biała księga 2006 dotycząca niemieckiej polityki bezpieczeństwa*²⁶. Na wstępie Księgi podkreślono, że zagrożenia wywoływane bronią masowego rażenia i międzynarodowym terroryzmem, zmuszają do traktowania w ramach państwa, bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego, jako nierozdzielnych. Z tego względu, Bundeswehra musi posiadać operacyjną zdolność do wykonywania zadań zarówno poza granicami państwa w ramach przedsięwzięć sojuszniczych, jak i na terytorium narodowym, do ochrony obywateli i wsparcia przedsięwzięć na rzecz bezpieczeństwa wewnętrznego²⁷. Wg autorów Białej Księgi, Bundeswehra stanęła przed wyzwaniem, jakimi są:

- zapobieganie (...) kryzysom i konfliktom, które mogą wpływać na bezpieczeństwo Niemiec;
- pomoc w kontrolowaniu kryzysów;
- podejmowanie wyzwań globalnych wpływających z międzynarodowego, rozprzestrzeniania się broni masowego rażenia;
- niesienie pomocy w przestrzeganiu praw człowieka;
- wzmacnianie międzynarodowego porządku w myśl postanowień prawa międzynarodowego²⁸;

²⁵ M. Woronowicz, *Polityka obronna Republiki Federalnej Niemiec*, Biuletyn PISM, nr 45 (149), 11 sierpnia 2003

²⁶ *Weißbuch 2006 zur Sicherheitspolitik Deutschlands und zur Zukunft der Bundeswehr*, Bundesministerium der Verteidigung, Berlin 2006

²⁷ Ibidem

²⁸ W. Jakubczak, *Globalizacja w strategiach bezpieczeństwa niektórych państw pretendujących do roli mocarstw*, Zeszyty Naukowe WSOWL, Nr 3 (165) 2012, s.68.

Wedle *Białej Księgi* – niemiecka polityka bezpieczeństwa powinna brać pod uwagę sytuację w geograficznie odległych rejonach. Wskazuje się w niej na konieczność kształtowania transatlantyckiego partnerstwa w ramach NATO i sojuszu ze Stanami Zjednoczonymi. Należy pamiętać, że podstawowym celem niemieckiej polityki bezpieczeństwa staje się rozwijanie i ugruntowywanie obszaru europejskiej stabilizacji na kontynencie. Aby realizować założone cele Bundeswehry składać się miała z trzech kategorii sił: interwencyjnych, stabilizacyjnych i sił wsparcia²⁹.

W kolejnym dokumencie, sporządzonym w roku 2007 raporcie Ministerstwa Obrony „*Misje zagraniczne Bundeswehry*” wyliczono szereg błędów i braków w planowaniu, dowodzeniu i wykonywaniu operacji zagranicznych. Jako przykład podawano niemieckie zaangażowanie w ramach misji ISAF w Afganistanie. Autorzy raportu, w zakresie koordynacji pomiędzy poszczególnymi rodzajami sił zbrojnych oraz różnymi szczeblami dowodzenia, dublowania się struktur, w nadmiernym zbiurokratyzowaniu oraz w niedofinansowaniu armii i jej wyposażeniu bojowym.

W umowie koalicyjnej rządu CDU/CSU/FDP jesienią 2009 roku zapisano zapowiedź przeprowadzenia kolejnego etapu transformacji. Okazało się, że „ograniczenia wewnętrzne polityczne” negatywnie wpływają na możliwości i skuteczność wykonywania operacji zagranicznych przez Bundeswehrę. W reformie ministra Strucka zabrakło komponentu „politycznego”, czyli wystarczającego informowania społeczeństwa o przeprowadzanych zmianach w niemieckiej armii. W RFN początku XXI wieku dominował wizerunek żołnierza jako „pracownika pomocy rozwojowej w mundurze” lub jako „porządkowego” na relatywnie bezpiecznych misjach stabilizacyjnych. Nie było wystarczającej woli niemieckich polityków, aby dostosować obraz Bundeswehry do rzeczywistości i przekonać niemiecką opinię publiczną do ewolucji polityki bezpieczeństwa RFN i przejmowania przez armię nowych, bardziej ofensywnych zadań. Z jednej strony na sceptyczne nastawienie opinii publicznej umożliwiało usprawiedliwianie braku większego zaangażowania Niemiec w Afganistanie w porównaniu z ich sojusznikami z NATO. Z drugiej strony ograniczało to możliwości wykonywania operacji, które z wojskowego punktu widzenia jawiły się jako niezbędne, nie tylko w przypadku zaangażowania w Afganistanie. Dotyczyło to także udziału w przyszłych misjach, które w większym stopniu były w interesie RFN³⁰. Zmianą postrzegania przez afgańską ludność cywilną obecności niemieckich wojsk w tym regionie, był atak lotniczy Luftwaffe na cysterny skradzione przez talibów w prowincji Kunduz, we wrześniu 2009 r., w wyniku którego zginęło ponad

²⁹ Siły interwencyjne (reagowania) – do operacji połączonych i międzynarodowych działań o wysokiej intensywności, misji przywracania pokoju, operacji stabilizowania pokoju. Siły stabilizacyjne – do połączonych operacji militarnych o niskiej i średniej intensywności. Siły wsparcia – dla skutecznego wzmocnienia sił interwencyjnych i stabilizacyjnych na rzecz przeprowadzania operacji

³⁰ J. Gotkowska, *Reforma Bundeswehry. Transformacja armii wraz z emancypacją polityki bezpieczeństwa RFN*, Natolin, Nowa Europa, s. 190.

100 cywilów. Wydarzenie to wymusiło na Bundestagu ponowną konieczność uzasadnienia celu funkcjonowania Bundeswehry poza granicami kraju. Wywołana tymi zdarzeniami ogólnonarodowa dyskusja o sensie misji zagranicznych Bundeswehry pociągnęła za sobą dymisję członków rządu oraz powołanie parlamentarnej komisji śledczej. Ze stanowiskiem pożegnał się minister pracy Franz-Josef Jung, były szef resortu obrony w koalicji CDU-SPD, który zaprzeczał informacjom o cywilnych ofiarach nalotu. Odwołano inspektora generalnego Bundeswehry, generała Wolfganga Schneiderhana, oraz Petera Wicherta, wiceszefa MON. Niewątpliwym wstrząsem dla niemieckiej polityki bezpieczeństwa okazała się decyzja prezydenta Horst Koehlera o ustąpieniu ze stanowiska ze względu na reperkusje jego niefortunnej wypowiedzi na temat interwencji wojskowej w Afganistanie³¹.

Kolejną reformą funkcjonowania Bundeswehry, tak w wymiarze wewnętrznym jak i międzynarodowym były zmiany dokonane w roku 2011. Zakładały one reformę niemieckich sił zbrojnych w wymiarze politycznym, wojskowym i społecznym. W wymiarze politycznym rząd Angeli Merkel redefiniował rolę, cele i zasady wykorzystania Bundeswehry, jako narzędzia w polityce zagranicznej i bezpieczeństwa. Nowa Bundeswehra ma być instrumentem wsparcia i ochrony niemieckich interesów na świecie. W wymiarze wojskowym celem reformy jest stworzenie armii mniejszej, ale efektywnej, dobrze wyszkolonej i wyposażonej w nowoczesny sprzęt. W wymiarze społecznym reforma miała stworzyć legitymizację społeczną nowego modelu armii oraz pośrednio zwiększyć atrakcyjność profesjonalnej służby wojskowej w RFN, w związku z odejściem od poboru. Bodźcem do przeprowadzenia reformy armii stał się kryzys gospodarczy roku 2008 i czteroletni plan oszczędnościowy rządu federalnego z czerwca 2010 roku. Ministerstwo Obrony miało w jego ramach zaoszczędzić łącznie 8,3 mld euro do roku 2014. Zmotywowało to resort do rozpatrzenia różnych wariantów reformy i ich możliwych konsekwencji dla zdolności Bundeswehry. Wiemy, że wydatki RFN na obronę w ostatnich latach wynosiły 1,3–1,4% niemieckiego PKB³². Reforma Bundeswehry z 2011, zakładała uzyskanie liczebności na poziomie 185 tysięcy (włącznie z 2,5 tys. rezerwistów). W chwili obecnej w niemieckiej armii służy około 170 000 żołnierzy zawodowych i kontraktowych oraz niemal 10 000 wojskowych, odbywających służbę ochotniczą. Na początku 2010 roku siły zbrojne liczyły około 250 000 żołnierzy. Wojska lądowe i siły powietrzne zostały zmniejszone

³¹ „Kraj wielkości Niemiec, z takim kierunkiem wymiany handlowej, musi być gotowy na zaangażowanie wojskowe, aby bronić swych interesów, np. szlaków handlowych, lub zapobiegać niestabilności całych regionów” – oświadczył Koehler w wywiadzie dla Deutschlandfunk podczas wizyty w niemieckiej bazie.

³² Plany z czerwca 2010 roku zakładały następującą wysokość budżetu resortu obrony w latach 2012–2014: w 2012 – 30,9 mld euro, w 2013 – 29,6 mld, w 2014 – 27,7 mld. Zob.: Bundestag, Antwort der Bundesregierung auf die Kleine Anfrage Bündnis 90/Die Grünen: Sparbeitrag des Verteidigungshaushaltes, Drucksache 17/7293, 11.10.201.

mniej więcej o jedną trzecią (odpowiednio do 57,5 tys. i 22,5 tys. żołnierzy), marynarka wojenna zaś o ok. 14% (do 13 tys. żołnierzy). Bundeswehra ma wysyłać na operacje zagraniczne łącznie do 10 tys. żołnierzy (w 2011 było to ok. 7 tys.)³³. Obok profesjonalizacji armii, ważne było także zmiana zasad jej funkcjonowania. Zniesiony został podział sił zbrojnych na siły interwencyjne, stabilizacyjne i wsparcia. Jest to element dopasowania do realiów prowadzenia przez Bundeswehrę operacji, łączących elementy misji stabilizacyjnych, jak i bojowych. Zmniejszenie liczebności armii było związane między innymi z jej uzawodowieniem, ale też z ograniczeniem środków finansowych przeznaczanych na obronność. W ramach reformy Bundeswehry ograniczono docelowe liczby szeregu typów uzbrojenia (m.in. myśliwców Eurofighter z 177 do około 140, BWP Puma z 410 do 350, czołgów Leopard 2 z 350 do 225, haubic PzH 2000 ze 148 do około 80-90, śmigłowców Tiger i NH-90, zestawów przeciwlotniczych średniego zasięgu czy artyleryjskich wyrzutni rakietowych MLRS/MARS II z 55 do 38). Zmiany dotknęły nie tylko siły lądowe ale i marynarkę wojenną RFN. Deutsche Marine miała w roku 2016 dysponować 11 fregatami (czterema najnowszymi F125, trzema F124, czterema F123), 5 korwetami K130, 3 okrętami wsparcia logistycznego dla operacji morskich Einsatzgruppenversorger klasy Berlin, 6 okrętami podwodnymi klasy 212A, 30 nowymi śmigłowcami, 10 okrętami obrony przeciwminowej, 8 morskimi samolotami rozpoznawczymi i patrolowymi P-3C Orion. W latach 2019/2020 do użytku wejdzie 6 małych okrętów wielozadaniowych Mehrzweckkampfschiff 180, a prawdopodobnie ok. 2016/2018 zamówione zostaną dwa okręty wsparcia logistycznego dla operacji lądowych Joint Support Ship³⁴. Jeśli chodzi o siły powietrzne, zmiany roku 2011, zakładały, że Luftwaffe utrzyma, w mniejszym zakresie, zdolności związane z obroną terytorium RFN i NATO. W strukturze Luftwaffe pozostaną trzy pułki (Geschwader) z myśliwcami Eurofighter. Z istniejących trzech pułków samolotów myśliwsko-bombowych pozostać miał jeden pułk składający się z samolotów Tornado, przeznaczonych do walki elektronicznej oraz do przenoszenia ładunków jądrowych. Dzięki temu Bundeswehra utrzymać miała zdolność *nuclear sharing* w ramach NATO. Jednocześnie Luftwaffe rozwijała zdolności udziału RFN w międzynarodowych operacjach połączonych. W ramach koncepcji Luftwaffe 2020 priorytetem miały stać się zdolności, które zwiększyć miały znaczenie polityczne i wojskowe Niemiec w NATO. Wymieniane są cztery obszary: wykorzystanie przestrzeni kosmicznej do celów wojskowych²², obrona przeciwrakietowa, bezzałogowe systemy latające, zintegrowane planowanie, synchronizacja i integracja działań sił powietrznych, lądowych i marynarki wojennej w obszarze operacyjnym w przestrzeni powietrznej i kosmicznej³⁵.

³³ Gotkowska J., *Bundeswehra 3.0. Polityczny, wojskowy i społeczny wymiar reform sił zbrojnych RFN*, Punkt widzenia, nr 28, Warszawa 2012, s.16.

³⁴ Ibidem, s.20

³⁵ Ibidem, s.23.

W dekadzie rządów Angeli Merkel sojusznicy RFN mieli i nadal mają trudności ze zrozumieniem dlaczego silne gospodarczo Niemcy, pod względem militarnym stoją w drugim szeregu. Znamienne są słowa: „Mniej obawiam się dziś potęgi Niemiec niż ich beczynności”, wypowiedziane w 2011 roku przez ówczesnego polskiego ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego³⁶. Miał on na myśli bierną postawę Niemiec w obliczu nowych zagrożeń, których wyrazem stał się już niebawem kryzys ukraiński. Państwa wschodnioeuropejskie były i są nadal zaniepokojone agresywną polityką Rosji i życzą sobie silnej armii niemieckiej, która nie boi się wzięcia na siebie odpowiedzialności za obronę sojuszników z NATO. Przykładem może być wzmocnienie wschodniej flanki NATO. W ramach tej operacji sojusz rozmieści jeden batalion na Litwie³⁷. W jego skład wejdzie m.in. 500 żołnierzy Bundeswehry. Niemieccy żołnierze będą stacjonować w garnizonie w Rukle, miasteczku w okręgu kowieńskim. Na Litwie pojawią się w 2017 roku. Wchodzić mają w skład międzynarodowego batalionu NATO, pod niemieckim dowództwem, w którym znajdą się żołnierze z trzech państw Beneluxu, Francji, Chorwacji i Norwegii. Plan wysłania żołnierzy Bundeswehry na Litwę poparła kanclerz Merkel, co naraziło ją na ostrą krytykę³⁸. Zarzucono jej, że niepotrzebnie zwiększa napięcia w stosunkach z Rosją. Wpisuje się to w nastroje społeczne w RFN. Z ankiety przeprowadzonej przez Fundację Bertelsmanna przed szczytem NATO w Warszawie w lipcu 2016, wynika, że 57 procent Niemców odrzuca wystąpienie w obronie Polski lub państw bałtyckich w razie zaatakowania ich przez Rosję. Tylko jedna trzecia mieszkańców RFN jest zdania, że Niemcy powinny wywiązać się ze swych obowiązków członka NATO i UE i bronić zaatakowanego sojusznika³⁹. Z kolei Francja życzyłaby sobie większego zaangażowania Bundeswehry w Afryce i na Bliskim Wschodzie. Francuskie władze uważają, że Niemcy powinny brać udział także w operacjach lądowych, a nie ograniczać się do ich logistycznego i medycznego zabezpieczania. Niemcy są potęgą gospodarczą, ale w polityce bezpieczeństwa i polityce obronnej, nadal grają stale drugie skrzypce, co budzi rozczarowanie i niepokój w Paryżu. Z francuskiego punktu widzenia, Niemcy nie robią wystarczająco dużo pod względem militarnym, ani w NATO, ani w UE, czego należałoby się po nich spodziewać. Z kolei

³⁶ <http://www.dw.com/pl/bundeswehra-ma%C5%82a-armia-wielkie-zadania/a-18757757>

³⁷ Decyzja o wzmocnieniu wschodniej flanki NATO zapadła na lipcowym szczycie sojuszu w Warszawie. Postanowiono, że na terenie Polski i trzech państw bałtyckich rozmieszczone zostaną cztery grupy batalionowe. Ich dowództwo będzie miało charakter dywizji, co oznacza, że każda z czterech grup batalionowych w razie potrzeby jest z góry przygotowana na przyjęcie większej liczby żołnierzy.

³⁸ <http://www.dw.com/pl/merkel-mo%C5%BClwie-wi%C4%99ksze-zaanga%C5%BCowanie-bundeswehry-na-wschodniej-flance-nato/a-19225798>

³⁹ Litwini, aby wzmocnić swoją siłę obronną zakupili w Niemczech 88 nowoczesnych kołowych transporterów opancerzonych typu Boxer. <http://www.dw.com/pl/bundeswehra-wy%C5%9Ble-%C5%BCo%C5%82nierz-na-litw%C4%99-posuni%C4%99cie-historyczne/a-35895636>

w Waszyngtonie, po okresie chłodniejszych relacji w dobie prezydentury G. W. Busha⁴⁰, chwali się dokonania Bundeswehry, która w ciągu minionego ćwierćwiecza przeszła długą drogę od armii obronnej do armii operacyjnej. Z drugiej strony USA stawiają na niemieckie przywództwo w Europie. A wiąże się to z wydatkami na zbrojenia i podejmowaniem kolejnych decyzji politycznych, niepopularnych w społeczeństwie. Podczas wizyty w Berlinie w czerwcu 2015 nowy sekretarz obrony USA Ashton Carter zwrócił uwagę, że Niemcy wciąż dużo jeszcze dzieli od uznanego za właściwy wskaźnika wydatków na obronę. Zamiast postulowanych w NATO 2 procent PKB, Niemcy wydają na armię tylko 1,2 procent PKB⁴¹. USA naciskają, by niemiecka armia bardziej intensywnie uczestniczyła w planowanym stacjonowaniu rotacyjnych jednostek NATO na wschodniej granicy Sojuszu. Władze USA oczekują od Niemiec i Wielkiej Brytanii wysłania oddziałów i sprzętu wojskowego, potrzebnych natowskim oddziałom stacjonującym w Polsce, Rumunii i państwach bałtyckich⁴². Niemiecka kanclerz była konfrontowana z tym żądaniem podczas zwołanego przez nią mini szczytu w Hanowerze 25.04.2016. Oprócz prezydenta USA i kanclerz Niemiec wzięli w nim udział szefowie rządów Wielkiej Brytanii, Włoch oraz prezydent Francji. Niewątpliwie w najbliższym czasie naciski na Berlin ze strony sojuszników, odnośnie większego zaangażowania Bundeswehry będą się powtarzać.

Ważnym głosem w dyskusji o roli Niemiec w świecie, było wystąpienie prezydenta Joachima Gaucka w 2014 roku. Na monachijskiej Konferencji Bezpieczeństwa prezydent Niemiec wezwał swój kraj do większej aktywności, także wojskowej, na arenie międzynarodowej. Historyczne winy nie mogą być pretekstem do unikania odpowiedzialności – argumentował Gauck⁴³. Niemiecką odpowiedzią na żądania sojuszników miało być, zamiarze federalnego Ministerstwa Obrony ogłoszenie w lipcu 2016, kolejnej *Białej Księgi*, dotyczącej niemieckiej polityki bezpieczeństwa oraz przyszłości Bundeswehry. Dokument ten został zaanonsowany już 17 lutego 2015 r. przez minister obrony Ursule von der Leyen. Minister potwierdziła rozpoczęcie prac nad nowym dokumentem programowym, kompleksowo

⁴⁰ W ostatnich latach prezydentury Georga W. Busha, Niemcy zajęły negatywne stanowisko wobec planów USA dotyczących rozmieszczaniu elementów systemu przeciwrakietowego na terytoriach Czech i Polski. Władze w Berlinie uważały, że realizacja tego projektu skomplikowałaby kształt i funkcjonowanie europejskiego systemu bezpieczeństwa oraz relacje NATO z Rosją. W 2009 z zadowoleniem przyjęto decyzję USA o zaniechaniu realizacji europejskiego komponentu. Zdaniem władz RFN, posunięcie to wpłynęło na polepszenie stosunków NATO z Rosją. Ponadto przynieść miało wymierne korzyści, takie jak rosyjskie wsparcie stanowiska Zachodu w negocjacjach z Iranem na temat jego programu jądrowego.

⁴¹ <http://www.dw.com/pl/bundeswehra-ma%C5%82a-armia-wielkie-zadania/a-18757757>

⁴² <http://www.dw.com/pl/obama-domaga-si%C4%99-wi%C4%99kszego-udzia%C5%82u-bundeswehry-na-wschodniej-flance-nato/a-19209656>

⁴³ <http://www.dw.com/pl/bia%C5%82a-ksi%C4%99ga-mon-niemiec-przedstawia-sw%C3%B3j-plan-na-lata-b%C4%99dziemy-aktywni-za-granic%C4%85/a-19398925>

definiującym politykę zagraniczną i bezpieczeństwa RFN w środowisku międzynarodowym. W dokumencie tym miano zdefiniować katalog zagrożeń dla RFN, jak i jej partnerów z UE i NATO⁴⁴. W odróżnieniu od zagrożeń asymetrycznych, które determinowały podobny dokument z 2006, promując kierunek rozwoju Bundeswehry, w siły ekspedycyjne działająca w misjach typu out-of-area, obecnie agresywna polityka zagraniczna Federacji Rosyjskiej we wschodniej Europie przyniosła ze sobą konieczność powrotu do samego „jądra” Traktatu Waszyngtońskiego, a więc kolektywnej obrony członków NATO⁴⁵. Szczególna uwaga została poświęcona koncepcji konfliktu hybrydowego, wykorzystującego m.in. działania w cyberprzestrzeni. W dokumencie widoczny jest trend do realizacji zobowiązań sojuszniczych w ramach art. 4 i art. 5 Traktatu Waszyngtońskiego, na co bezpośredni wpływ ma konfrontacyjna polityka Kremla. Ponadto podkreślany jest fakt, że Europa stoi przed kolejną falą zagrożeń asymetrycznych, ze strony islamskich organizacji terrorystycznych, Al-Kaidy i Państwa Islamskiego (ISIS), których członkowie są w stanie przeprowadzić proste, skuteczne ataki terrorystyczne⁴⁶. W Białej Księdze podkreśla się konieczność wzmocnienia zdolności obronnych krajów europejskich Sojuszu. Dlatego w niemieckiej polityce kluczowe znaczenie ma koncepcja państw ramowych, która umożliwia też większy udział w programach obronnych państw sojuszniczych w Europie, szczególnie tych mniejszych. Niemcy objęły rolę państwa ramowego sił natychmiastowego reagowania tzw. szpicy, a także wzmocnionej obecności wojskowej na wschodniej flance NATO. Jednocześnie w budżecie Bundeswehry nie jest realizowany natowski wymóg 1,9 – 2% wydatków na obronę. Przykładem może być sprawa zakupu dodatkowych czołgów typu „Leopard 2” oraz systemu obrony przeciwlotniczej. Kontrakty te zostały zamrożone i wojsko musi poczekać na nowy sprzęt. Nawet powiększony o 1,7 mld euro budżet jest tak skromny, że z trudem pokrywa bieżące potrzeby Bundeswehry. W związku z tym rezygnowano z inwestycji zbrojeniowych. W ten sposób nie dojdzie do realizacji ustalonego i na szczycie NATO w Walii, celu, by na obronność przeznaczać 2 procent PKB, a 20 procent budżetu resortu obrony przekazywać na inwestycje. Aby zrealizować ten cel budżet niemieckiego MON musiałby do 2020 r. wzrosnąć o 7 mld euro. Dzieje się tak, pomimo tego, że wydatki na obronność mają wzrosnąć do 2020 r. z obecnych 34,3 mld do 39,2 mld euro. Do 2030 r. planowane są inwestycje rzędu 130 mld euro. MON zgłosił też zapotrzebowanie w ciągu kolejnych 7 lat na 14.300 tys. dodatkowych żołnierzy oraz 4400 pracowników cywilnych. Na początku przewidywane jest stworzenie 7

⁴⁴ K. Szubart, *Polityka bezpieczeństwa RFN – „Biała Księga 2016”*, Biuletyn OPINIE FAE nr 15/2015, s. 2.

⁴⁵ Ibidem.

⁴⁶ K. Szubart, *Prace nad niemiecką „Białą Księgą 2016”: definicja zagrożeń i przyszłość Bundeswehry*, Biuletyn Instytutu Zachodniego, 2016.

tys. nowych etatów⁴⁷. Problem liczebności, profesjonalnej armii w ostatnich latach stał się powodem dyskusji w sferze publicznej. Pięć lat po zawieszeniu obowiązku służby wojskowej w Bundeswehrze i wprowadzeniu służby ochotniczej, związki żołnierzy i rezerwistów ostro skrytykowały podjętą wówczas decyzję. Przewodniczący Związku Żołnierzy Niemieckich (Bundeswehrverband) Andre Wüstner mówił o „ogromnym błędzie”. Natomiast związek rezerwistów (Reservistenverband) domagał się wprowadzenia co najmniej rocznej, obowiązkowej służby dla kobiet i mężczyzn w Bundeswehrze lub w instytucjach pomocy społecznej⁴⁸. W sondażu przeprowadzonym przez ośrodek YouGov 49 proc. respondentów wypowiedziało się przeciwko obowiązkowej służbie wojskowej, zaś 36 proc. za jej przywróceniem. Na zachodzie Niemiec zwolenników takiego rozwiązania jest 37 proc., a we wschodnich Niemczech znacznie mniej, bo 32 proc⁴⁹.

Ewentualne zwiększenie liczebności Bundeswehry wymagałoby zgody politycznej, o co w Niemczech może być trudno oraz dodatkowych środków finansowych. Warto pamiętać, że w maju 2014 roku, po aneksji Krymu kanclerz Angela Merkel sprzeciwiła się podwyższeniu nakładów na obronę. Jednak już pod koniec tego samego roku Bundestag zdecydował o dodatkowych środkach finansowych dla sił zbrojnych. Nie można wykluczyć podjęcia decyzji o zwiększeniu liczebności niemieckiej armii. Niewielkie podwyższenie liczebności żołnierzy spowodowałoby stworzenie dwóch-trzech nowych jednostek (np. brygad). Zwiększyłoby możliwości realizacji operacji out of area, które mogłyby się rozpocząć w krótkim czasie od wydania rozkazu. Wpłynąć mogłoby to na przyspieszenie procesu odtwarzania gotowości bojowej po misjach. Na razie jest za wcześnie aby oceniać, czy Niemcy zdecydują się na podniesienie liczebności sił zbrojnych. Wiadomo jednak, że obecna struktura Bundeswehry jest nieprzygotowana do prowadzenia działań w warunkach szerokiego spektrum zagrożeń. Dostosowanie do wykonywania wszystkich stawianych przed nią zadań. Jednoczesnego uczestnictwa w misjach zagranicznych i gotowości do obrony kolektywnej NATO, wymaga podwyższenia liczebności niemieckiej armii.

Struktura sił zbrojnych Republiki Federalnej po 1994, była budowana z myślą o działaniu armii w ramach misji stabilizacyjnych, nie na prowadzeniu operacji, tym także obronnych, na dużą skalę. Minister obrony Ursula von der Leyen wskazywała na konieczność wykonywania przez armię szeregu nieprzewidywanych wcześniej zadań. Wspomniała, że w ciągu dwóch ostatnich lat rozpoczął się kryzys ukraiński, powodujący wzmocnienie zaangażowania Niemiec w działania NATO na wschodniej flance (siły natychmiastowego reagowania, obecność rotacyjna), rozlokowaniu

⁴⁷ <http://www.dw.com/pl/powa%C5%BCny-problem-niemiec-bundeswehra-rezygnuje-z-dozbrojenia/a-19275025>

⁴⁸ Ibidem.

⁴⁹ Ibidem.

jednostek w Iraku czy wreszcie użyciu Bundeswehry do udzielania pomocy w czasie kryzysu migracyjnego⁵⁰.

Rosnąca liczba kryzysów międzynarodowych i rosnące oczekiwania sojuszników zmusiły władze niemieckie do przemyślenia na nowo ich roli na świecie. Rosnące powiązania energetyczne, gospodarcze, dążenie do rozwijania dobrych relacji z państwami gospodarek wschodzących, może wpływać na niechęć RFN do udziału w operacjach NATO i UE, mających miejsce w regionach postrzeganych jako strefy wpływu tych państw. Pomimo swej potęgi gospodarczej i politycznej, znaczenia w strukturach NATO, RFN nie będzie zapewne gotowa do pełnego udziału w misjach rozjemczych i stabilizacyjnych NATO i UE, do udziału w operacjach zagranicznych, w których biorą udział jednostki bojowe. RFN będzie się angażować w projekty ograniczonej współpracy, które nie tworzą dla Niemiec uzależnień i generują korzyści wojskowe i polityczne. W dobie kryzysu przywództwa europejskiego, tego typu działania nie wpłyną zbyt korzystnie na bezpieczeństwo w Europie i jej najbliższym otoczeniu.

BIBLIOGRAFIA:

- [1] BUNDESMINISTERIUM DER VERTEIDIGUNG, *Verteidigungspolitische Richtlinien* 1992, Bonn, 26.11.1992.
- [2] BURAS P., *Dokąd prowadzi „niemiecka droga”? O polityce zagranicznej Niemiec 2001–2004*, Raporty Centrum Studiów Niemieckich i Europejskich im. Willy Brandta Uniwersytetu Wrocławskiego, Raport 3, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2005.
- [3] DOŁĘGA J., GÓRKA-WINTER B., *Rezolucja Rady Bezpieczeństwa ONZ nr 1483 w sprawie Iraku z dnia 22 maja 2003 r.*, „Biuletyn” (PISM), Nr 30 (134) z 27 maja 2003 r.
- [4] GENSCHER H.D., *Erinnerungen*, Siedler Verlag 1995.
- [5] GOTKOWSKA J., *Bundeswehra 3.0. Polityczny, wojskowy i społeczny wymiar reform sił zbrojnych RFN*, Punkt widzenia, nr 28, Warszawa 2012.
- [6] GOTKOWSKA J., *Reforma Bundeswehry. Transformacja armii wraz z emancypacją polityki bezpieczeństwa RFN*, Natolin, Nowa Europa, s.190.
- [7] International Affairs & Defence Section, *Enduring Freedom and the Conflict in Afghanistan: an Update*, Research Paper 01/812001.
- [8] JAKUBCZAK W., *Globalizacja w strategiach bezpieczeństwa niektórych państw pretendujących do roli mocarstw*, Zeszyty Naukowe WSOWL, Nr 3 (165) 2012.
- [9] KIWERSKA J., *Problemy partnerstwa transatlantyckiego*, „Zeszyty Instytutu Zachodniego”, Nr 22/2001.

⁵⁰ Jednak w opinii szefowej niemieckiego MON, Ursuli von der Leyen (CDU), przekształcenie armii z poboru w armię zawodową przyniosło dobre rezultaty. – Szkolenie wielkiej liczby młodych mężczyzn, którzy przychodzą dlatego, że muszą, nie odpowiada już wymogom Bundeswehry, wyjaśniła minister obrony Niemieckiej Agencji Prasowej (DPA). <http://www.defence24.pl/279306,niemcy-podniosali-liczebnośc-bundeswehry-reforma-nie-zakładala-wzrostu-zagrożeń>

- [10] KIWERSKA J., *Stosunki niemiecko - amerykańskie (1990–2002)*, Zeszyty Instytutu Zachodniego, Nr 32/2003.
- [11] KOSZEL B., *Mocarstwowe aspiracje Niemiec w Europie XXI wieku: realia i perspektywy (Raport z badań)*, IZ Policy Papers, nr 6(I), Poznań 2012.
- [12] MALINOWSKI K., *Konsekwencje kryzysu irackiego. Niemcy wobec nowego kształtu stosunków transatlantycznych*, Zeszyty Instytutu Zachodniego, Nr 34/2004.
- [13] MEDEŃSKI M., PIETRZAK P., *Polityka bezpieczeństwa Niemiec w świetle zagrożeń terroryzmu międzynarodowego. Ewolucja i perspektywy*, Ministerstwo Obrony Narodowej – Departament Polityki Obronnej, Wydawnictwo Adam Marszałek, Warszawa 2003.
- [14] PIETRZAK P., *Bundeswehra w operacjach międzynarodowych. Podstawy prawne, stan obecny, perspektywy*, Wydawnictwo Ministerstwo Obrony Narodowej – Departament Polityki Obronnej, Warszawa 2004.
- [15] SOKOŁOWSKI A., *Niemcy w operacji antyterrorystycznej Enduring Freedom oraz misji ISAF w Afganistanie (2002–2007)*, Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego, 2007.
- [16] SZUBART K., *Polityka bezpieczeństwa RFN – „Biała Księga 2016”*, Biuletyn OPINIE FAE nr 15/2015.
- [17] SZUBART K., *Prace nad niemiecką „Białą Księgą 2016”: definicja zagrożeń i przyszłość Bundeswehry*, Biuletyn Instytutu Zachodniego, 2016.
- [18] *Weißbuch 2006 zur Sicherheitspolitik Deutschlands und zur Zukunft der Bundeswehr*, Bundesministerium der Verteidigung, Berlin 2006.
- [19] WORONOWICZ M., *Polityka obronna Republiki Federalnej Niemiec*, Biuletyn PISM, nr 45 (149), 11 sierpnia 2003.

Strony internetowe:

- [1] <http://www.dw.com/pl/bundeswehra-ma%C5%82a-armia-wielkie-zadania/a-18757757>.
- [2] <http://www.dw.com/pl/bundeswehra-wy%C5%9Ble-%C5%BCo%C5%82nierzy-na-litw%C4%99-posuni%C4%99cie-historyczne/a-35895636>.
- [3] <http://www.dw.com/pl/merkel-mo%C5%Bcliwe-wi%C4%99ksze-zaanga%C5%BCowanie-bundeswehry-na-wschodniej-flance-nato/a-19225798>.
- [4] <http://www.dw.com/pl/bundeswehra-od-5-lat-jest-armi%C4%85-ochotnicz%C4%85-ogromny-b%C5%82%C4%85d/a-19367819>.
- [5] <http://www.dw.com/pl/powa%C5%BCny-problem-niemiec-bundeswehra-rezygnuje-z-dozbrojenia/a-19275025>.
- [6] <http://www.defence24.pl/279306,niemcy-podnios-a-liczebnosc-bundeswehry-reforma-nie-zakladala-wzrostu-zagrozen>.
- [7] <http://www.defence24.pl/279306,niemcy-podnios-a-liczebnosc-bundeswehry-reforma-nie-zakladala-wzrostu-zagrozen>.
- [8] <http://www.dw.com/pl/bia%C5%82a-ksi%C4%99ga-mon-niemiec-przedstawia-sw%C3%B3j-plan-na-lata-b%C4%99dziemy-aktywni-za-granic%C4%85/a-19398925>.

**THE TRANSFORMATION OF THE BUNDESWEHR AFTER THE GERMAN
REUNIFICATION. FROM A PILLAR OF NATO TO SOVEREIGN
INTERNATIONAL PLAYER**

Abstract: The aim of the article is presentation of changes within the structure and functioning of the German Military Forces, since the time of unification of two German States, on October 1990. German military forces went since that time through very significant reforms and adjustment run by particular defense ministers. During that time German army turned from the defense force into the expeditionary force, active in various international missions run by UN, NATO and EU. The changes were invoked by the changes in international and military relations, and growing importance of Germany in post-cold war Europe and the world. The NATO and EU enlargement made the Germany a country of the middle, surrounded by the allies or neutral States. This determined the means and ways of the German Armed Forces, within the domestic, and the international spheres of interests. The Germany, in view of this new situation, did not have a need for a 500 000 strong army. And also had to consider the difference with its pacifistically inclined population and political parties. Nonetheless, the necessity to protect the national interests, and support for the allies, allowed it to act abroad and make it an international military force.

Keywords: Germany, Bundeswehr, NATO, international security, state security.

